

PROMYCEK

DOBRA



NR 1
2009

nr 1 (195)
Styczeń 2009
nowa
cena: 4 zł
(w tym 7% VAT)

W ŚRODKU
PŁYTA CD
W PREZENCIE



9 771232 580806
INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805

Patrząc na gwiazdę



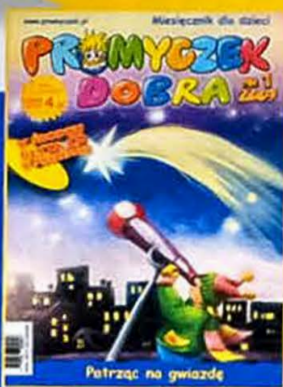
Promyczkowy list do dzieci

Nowy Rok to wspaniała okazja, aby wzajemnie obdarować się życzeniami. Życzę więc Wszystkim Czytelnikom dużo zdrowia, radości, pokoju i błogostawieństwa Bożej Dzieciny. Pragnę Was również zachęcić, abyście pamiętali o noworocznych życzeniach dla swoich bliskich i przyjaciół.



Mamy nadzieję, że dużo radości sprawi Wam dołączona do miesięcznika płyta CD, na której znalazł się:

- Fragment filmu „Niezwykła księga-Biblia”
- Słuchowisko „Stworzenie świata” (cz.1 z serii BIBLIA I TY)
- Piosenka: „Gdy Pan Jezus był malutki”
- Gry i zabawy multimedialne: puzzle, labirynty, krzyżówki, kolorowanki



WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

Redakcja:

Ks. Andrzej Mülka: Redaktor naczelny
Zespół redakcyjny: s. Katarzyna Król BDNP, Zofia Śliwowa, Milenia Małecka-Rogal, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Biernat-Krawczyk, ks. Paweł Kochaniewicz
Ilustracje: Sylwia Hyży, Anna Kosowska, Monika Potoczek, Jacek Pasternak, Kasia i Tomasz Dąbrowscy
Współpraca: Ewa Skarzyńska, fot. Sylwester Adamczyk
Administracja: Bogumiła Chmielowska, sekretariat@promyczek.pl
Korekta: Katarzyna Kolowca-Chmura
Grafika/DTP: Anna Nosal-Panecka
Druk: Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6, tel./faks: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./faks: 018 443 44 00
e-mail: wydawnictwo@promyczek.pl

Spis treści

- s. 4-5 Katecheza Siostry Katarzyny
- s. 6-7 Spotkanie Szawła z Jezusem
- s. 8-9 Kalendarz 2000 lat temu
- s. 10-11 Wiersze: Kolęda, Twoja Gwiazda
- s. 12-13 Gwiazda w mysim warkoczyku
- s. 14-15 Pierścień Świętej Kingi - Konkurs PPR
- s. 16-17 Komiks - Prezent od św. Mikołaja
- s. 18-19 Ładnie piszę z Promyczkem
- s. 20 Święty Jan Bosko
- s. 21 Promyczek z Jasnej Góry
- s. 22 Promyczkowe pielgrzymowanie
- s. 23 Rozwiązania z PD 11/2008
- s. 24-25 Bawiąc uczyć się
- s. 26 Krzyżówka
- s. 27 Z Promyczkem ćwiczymy pamięć i poznajemy Ewangelię



s.4-5



s.27

Kolędowanie



Zachęcamy Was serdecznie do rodzinnego kolędowania przy choince, a także w czasie Mszy Świętych w kościele.

PROMYCZKI DOBRA

Z zespołem

będziemy kolędować:

- 10 stycznia o godz. 12.00 w Zaborowie
- 18 stycznia o godz. 17.00 w Zembrzycach
- 31 stycznia o godz. 17.00 w sądeckim ratuszu z okazji 10 rocznicy powstania Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej "PROMYCZEK".

Zapraszamy!

Więcej informacji www.promyczek.pl

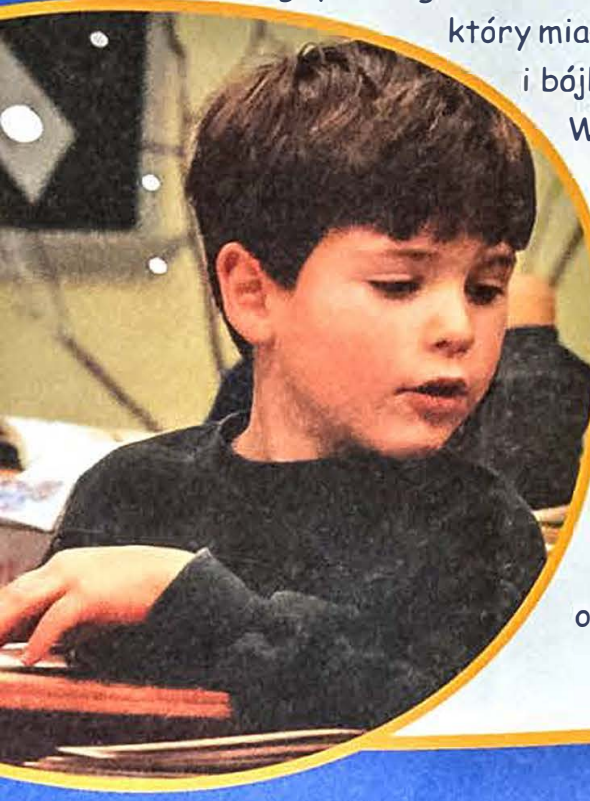


Dajmy sobie... świętopokój w miłości... czyli o tym, jak stawać się podobnym do Księcia Pokoju

Święta Bożego Narodzenia zawsze przypominają nam o niezwykłej Bożej łasce. Oto sam Syn Boży stał się małym, bezbronny dzieckiem, takim jak każdy z nas, a przecież nie był tylko dzieckiem! Wiele lat przed narodzinami Jezusa prorok Izajasz nazwał Go **Księciem Pokoju**, a Papież Paweł VI, dzień **1 stycznia** ustanowił **światowym dniem modlitwy o pokój**.

Pokój, jest cechą prawdziwej miłości. Podkreśla to także św. Paweł Apostoł w **"Hymnie o Miłości"**, gdy pisze, że miłość nie unosi się gniewem, a jeśli doświadczy zła, umie przebaczyć, nie trzyma go w pamięci serca i nie szuka zemsty. W jednej z klas pierwszych miałam ucznia, który często zachowywał się jak wulkan. Krzyczał i złościł się z byle powodu, nie mówiąc już o tym, co się działo, gdy ktoś go rozdrażnił - nie umiał się opanować. Zauważyłam, że gniew, który miał w sobie, sprawiał ból nie tylko innym przez złe słowa i bójki, ale także jemu samemu, dlatego nieraz płakał...

Wyglądał wtedy jak niewolnik swego gniewu i złości. Dzieci nie zawsze umiały mu wybaczyć, czasem dokuczały mu i śmiały się z niego. Takie zachowanie wcale nie polepszało sytuacji w klasie! Gniew i złość zawsze przeszkadzają w prawdziwej przyjaźni i w budowaniu lepszego świata dookoła nas. **Przeciwieństwem gniewu jest łagodność i przebaczenie.** To właśnie pojednanie umacnia wzajemną miłość! Tego uczy nas sam Pan Jezus. To On zawsze gotów jest nam przebaczyć każde zło, jeśli tylko o to prosimy. Nawet gdy ranimy Go swymi grzechami,



a nasze serca wcale nie są dla Jezusa przytulnym domem pełnym miłości i trochę przypominają stajenkę sprzed 2000 lat, On przychodzi w modlitwie i Komunii Świętej. Wciąż na nowo nie pamięta zła, które czynimy i ufa, że w końcu postaramy się żyć Jego miłością.

Na początku Nowego Roku możemy zadać sobie pytanie:

- Jak reaguję, gdy ktoś mnie rozzłości, czy nie wybucham gniewem?
- Czy potrafię w sytuacji konfliktu ustąpić i odejść bez słowa?
- Czy umiem się pomodlić za osobę, która sprawiła mi przykrość?
- A może zdarza mi się zemścić i nie potrafię podarować winy?
- Czy jestem choć trochę podobny do Pana Jezusa - Księcia Pokoju?



Moja modlitwa

Panie Jezu, Królu mój mały,
pragnę Ci przynieść swe życie i świat cały.
Pomóż mi być „promyczkiem” Twojej dobroci,
który Mamie, Tacie, Rodzeństwu
zwykły dzień ozłoci.
Niech nie pamiętam gniewu i złości,
ale wciąż wzrastam w Twojej miłości.
Daj mi Twą siłę i moc Twego Ducha,
bym dobrych Słów Twoich
każdego dnia słuchał.
Bym winy innym odpuścił, przebaczył,
i kiedyś twarz Twoją w Niebie zobaczył.
Amen.



Spotkanie Szawła z Jezusem

Po śmierci Szczepana Szaweł zaczął coraz bardziej prześladować uczniów. Wielu opuściło Jerozolimę i zamieszkało w okolicznych . Dzięki temu Dobra Nowina o docierała do nowych miejsc.

Wiedząc o tym, Szaweł udał się do najwyższego i poprosił o specjalne , które pomogłyby mu wtrącać do

chrześcijan w innych . Po otrzymaniu

Szaweł wraz z kilkoma wyruszył w do Damaszku. Gdy już docierał do tego słynnego nagle ujrzał ogromną światłość i usłyszał głos : „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?”. Przerażony

upadł na i zapytał: *Kto jesteś, Panie?* Gdy usłyszał, że to , zatrwożony uświadomił sobie, że jego nic nie widzą.

pomogli mu wstać i zaprowadzili go prosto do Judy. Przez trzy dni Szaweł nic nie jadł ani nawet nie pił , tylko rozmyślał nad niezwykłym

spotkaniem. W tym samym czasie Pan ukazał się pewnemu człowiekowi mieszkającemu w tym i polecił mu pójść do , gdzie przebywał Szaweł. Wielka wiara i zaufanie do sprawiły, że przez włożenie i modlitwę, posłany przez człowiek uzdrowił Szawła; przywrócił mu wzrok i udzielając chrztu, przemienił go z prześladowcy uczniów w gorliwego Apostoła Narodów.

spotkaniem. W tym samym czasie Pan ukazał się pewnemu człowiekowi mieszkającemu w tym i polecił mu pójść do , gdzie przebywał Szaweł. Wielka wiara i zaufanie do sprawiły, że przez włożenie i modlitwę, posłany przez człowiek uzdrowił Szawła; przywrócił mu wzrok i udzielając chrztu, przemienił go z prześladowcy uczniów w gorliwego Apostoła Narodów.

Pozbieraj literki, a dowiesz się, jak miał na imię wybrany przez Pana Jezusa człowiek, który ochrzcił Szawła.



□ □ □ □ □ □ □ □ 1

Jezus



ludzie



przyjaciele

kapłan



listy



więzienie

miasto
droga

brama



ziemia



oczy



dom



woda



ręce



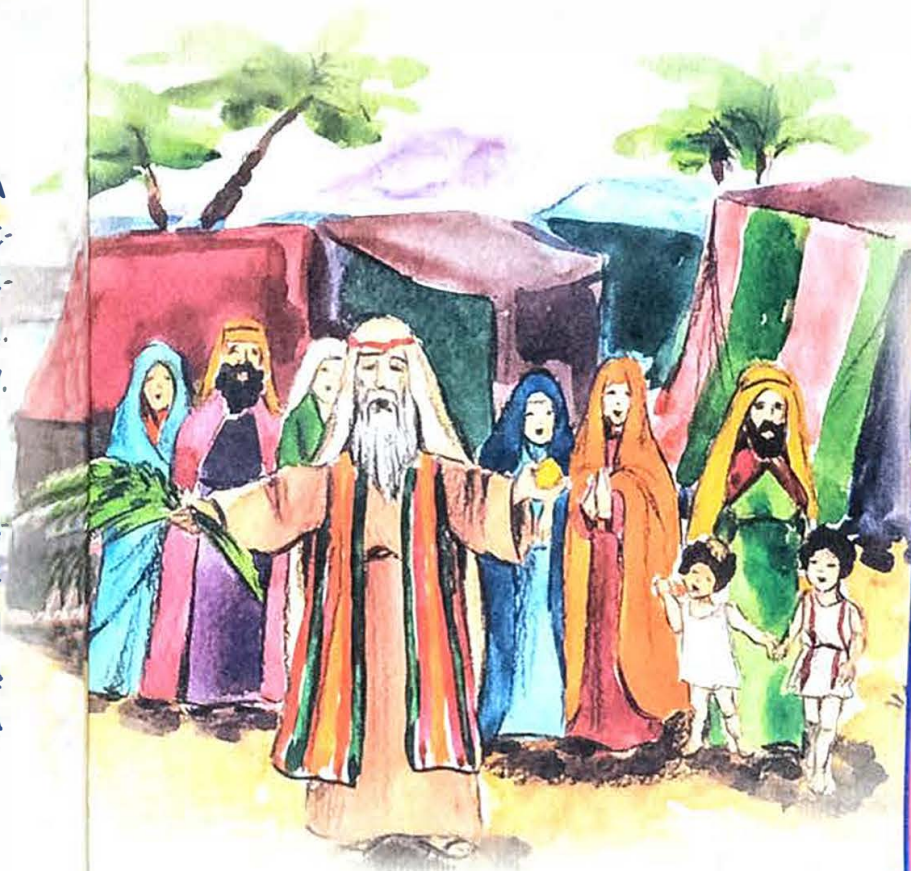
2000 lat temu Kalendarz

Dzisiaj nie wyobrażamy sobie, aby w naszym domu nie było kalendarza. A nie zawsze jednak tak było. Kiedy naród żydowski był pasterskim plemieniem wędrownym, nikt nie myślał o miesiącach i latach. Dopiero w czasie niewoli babilońskiej zaczęto obliczać czas, obserwując ruch księżyca i słońca. Tak powstał kalendarz księżycowo-słoneczny, którym Żydzi posługują się do dzisiaj.

Według tego kalendarza początek roku przypada nie zimą, a jesienią, i co ciekawsze, rok ma 13 miesięcy. Dni tygodnia nazwane są kolejnymi literami alfabetu, a dniem świątecznym jest sobota, czyli szabat. Doba, to znaczy kolejny dzień, rozpoczyna się nie o północy, ale o zachodzie słońca, i kończy o zmierzchu.

Najważniejszym świętem w roku jest pascha, nazywana świętem przasników. To święto obchodzone jest na pamiątkę wyjścia narodu wybranego z niewoli egipskiej. Podczas tego święta spożywa się uroczystą kolację w gronie rodzinnym, w czasie której odmawia się specjalne modlitwy, czyta torę i śpiewa psalmy.

nowy rok rozpoczynają nie radosne zabawy, ale trwający 10 dni post zakończony świętem Jom Kippur. To święto nazywane jest dniem pojednania z Bogiem. Radosnym świętem jest święto namiotów, czyli dziękczynienia za zbiory, oraz święto Chanuka, nazywane świętem światła.



Opracowała Milenia Malecka-Rogał, Ilustracje: Sylwia Hyży

słowniczek



kalendarz
księżycowo-słoneczny
– miesiące wyznaczają fazy Księżyca, a lata ruch Słońca.



maca – placek spożywany przez Żydów w czasie Paschy, a pieczony z mąki i wody.



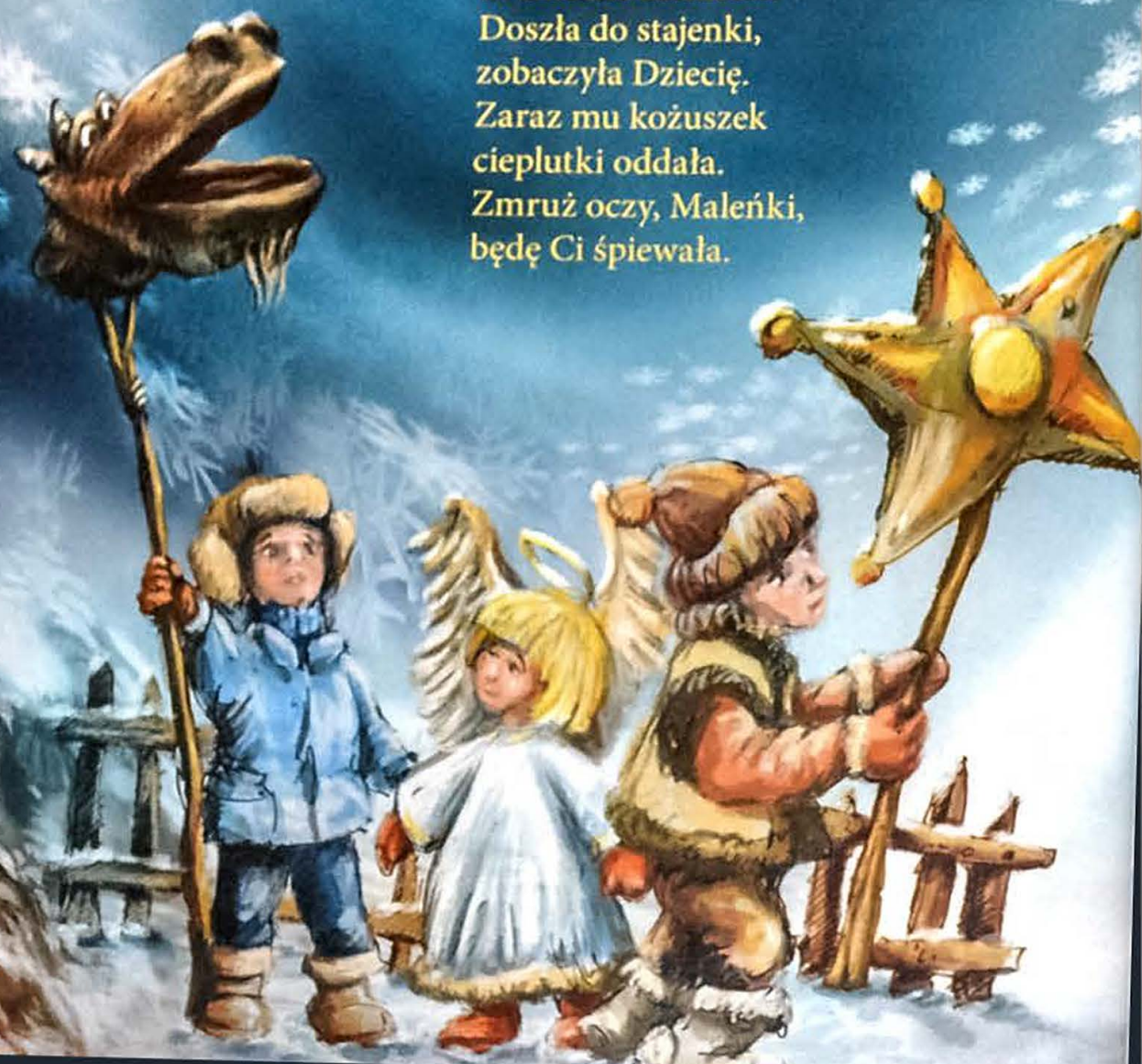
kittel – biała suknia ubierana do modlitwy w czasie święta Chanuka.



Kolęda

Napisała Ewa Stadtmüller

Wędrowała kolęda
przez pole zimowe.
Welnianą chuścicę
włożyła na głowę.
Na grzbiet zarzuciła
barani kożuszek.
W pastuszkową radość
otuliła duszę.
Mróz jej nie wystraszył
ni śnieżne zamiecie.
Doszła do stajenki,
zobaczyła Dziecię.
Zaraz mu kożuszek
cieplutki oddała.
Zmruż oczy, Maleńki,
będę Ci śpiewała.



Twoja Gwiazda

Napisała Małgorzata Nawrocka

Panie Jezu, nie wiem, czy bym umiał
iść za Gwiazdą, tak jak szli królowie,
czy bym wszystko dokładnie zrozumiał
z tego, co mi Twoja Gwiazda powie...
Czy bym dostrzegł, że jest taka wiara,
która góry jak liście przenosi
i nadzieja Dziesięciu Przykazań,
tak bogata, że o nic nie prosi...
No i nie wiem, czy miałbym odwagę
spojrzeć w oczy Tobie - Człowiekowi.
Czy masz dla mnie, Panie Jezu, radę,
jak to w ogóle najlepiej się robi?

Wszędzie ciemno... tylko Twoja Gwiazda
podskakuje na niebie z radości...
Spraw, o Jezu, żeby droga każda
prowadziła ludzi do Miłości.





Gwiazda w mysim warkoczyku

Nie wiem, jak to się dzieje, ale w Promyczkowie niebo prawie nigdy nie jest zachmurzone. W dzień świeci na nim jasne słońce, a w nocy – księżyc z mnóstwem gwiazd.

Wujek Gosi, który studiuje astronomię, przyjeżdża do Promyczkowa przynajmniej raz w miesiącu, żeby się w nie wpatrywać. Nic dziwnego. Promyczkowo leży przecież tak blisko nieba, jak chyba żadne inne miasteczko na kuli ziemskiej. Jest też w Promyczkowie specjalna wieża, z której można obserwować je przez lunetę. Wdrapują się często na tę wieżę tatusiowie ze swoimi pociechami.

Jest jednak taki jeden wieczór w roku, kiedy pod wieżą ustawia się całkiem spora kolejka. Dlaczego? Bo wszyscy chcą zobaczyć tę jedną,

jedyną gwiazdę, która zaprowadziła Trzech Króli do Pana Jezusa. Tę betlejemską.

Wprawdzie nikomu jak dotąd to się nie udało, lecz któż by się tym przejmował. Próbują więc co roku z tą samą nadzieją i z tą samą wiarą. Każdy mówi potem: „E, co tam. Najważniejsze, że jest. A skoro tak, to na pewno ją kiedyś zobaczę” – i dalej z uśmiechem spogląda w niebo.

Gosia, jej starszy brat Witek i młodsza siostra Itusia też wybrali się w ten niezwykle wieczór na wieżę. Poszli z wujkiem, ale wracali sami, gdyż wujek utknął w gwiazdozbiorach na amen i wszystko wskazywało, że spędzi tam całą noc.

Mróz szczypał w nosy i policzki. Witek mocniej naciągnął czapkę na uszy i stwierdził:

– No i znowu nic. Może gdybym był mędrcem albo królem, miałbym większe szanse... Wtedy Ita zawołała:

– A ja... ja już ją prawie widziałam! Żeby nie ten jej blask, widziałabym ją całkiem dobrze! Ona... ona jest taka piękna!

Gosia z Witkiem aż przystanęli z wrażenia.

– Widziałaś ją? Serio? To dlaczego my jej nie widzieliśmy? – dziwili się zgodnym chórem. Ita zmartwiła się.

– Nie wiem. Może ona pokazuje się tylko takim małym dzieciom jak ja – odparła po chwili. Witek spojrzał na Gosię.

– Chodźmy, już późno – stwierdził lekko zniecierpliwiony. – O tej porze wszystkie małe dzieci dawno już śnią kolorowe sny.

– Ale to... wcale nie był sen! – nachmurzyła się Ita. – Oczywiście – przyznała Gosia.

Jednak w tej samej chwili uśmiechnęła się do Witka w taki sposób, że ten, niewiele myśląc, zawołał wesoło:

Nasza siostrzyczka mała gwiazdę betlejemską widziała!

Ujrzała ją w środku nocy i wplotła... w mysie warkoczyk!

Ita dąsała się na Witka całą drogę, ale przed snem i tak uściskała go na zgodę. Mieszkańcy Promyczkowa bowiem – nawet ci najmniejsi – nigdy nie kładą się spać, zanim się nie uściskają, życząc sobie dobrej nocy. Twierdzą, że w przeciwnym razie „rogata” poduszka okropnie przeszkadzałaby im w zasypianiu.

Gosia długo jeszcze myślała o tym, co powiedziała mała Ita. A nazajutrz – przyglądała się jej uważnie. W końcu zaczęła ją nawet podziwiać.

Dlaczego? Ponieważ Ita biegła cały dzień wokół ukochanego wujka, który leżał na łożu boleści, i troskliwie się nim opiekowała. Biedak, schodząc z wieży, skręcił sobie nogę i teraz nie mógł się ruszyć. Ita zносиła mu zabawki, karmiła go cukierkami i opowiadała bajki. Nagle powiedziała szeptem:

– Widziałam ją wczoraj, wiesz?

Wówczas na twarzy wujka pojawił się uśmiech – pierwszy tego dnia. Taki słoneczny, radosny. A zaglądając w oczy swojej małej opiekunce, odparł, także szeptem:

– Wiem. Jeszcze teraz ją widzę... w twoim sercu!

Napisała Ewa Skarżyńska





OGÓLNOPOLSKI KONKURS „PIERŚCIEŃ ŚWIĘTEJ”

NOWY SĄCZ – BOCHNIA
15-16 GRUDNIA 2008 ROKU

Wszyscy z uwagą wsłuchiwali się
w piękne recytacje wierszy



W Jury w składzie: Ewa Stadtmuller, autorka wierszy i opowiadań dla dzieci, Jan Krzysztof Szczygieł - aktor teatralny i filmowy, oraz Ks. Paweł Kochaniewicz - polonista i publicysta, długo obradowało, aby właściwie ocenić recytacje młodych artystów.



Miłą niespodzianką okazał się teatrzyk kukiełkowy "O straszliwym smoku i dzielnym Szewczyku, przepięknej królowie i królu Gwoździku" - wg Marii Kownackiej...



... a później bliskie spotkania
z kukiełkami

LAUREACI OKPPR PI

Klasy 1-3

Trzy równorzędne nagrody otrzymały:

Małgorzata Niwa - SP nr 9 w Dębicy

Zuzanna Lichoń - SP w Nowej Wsi

Hanna Bek - SP nr 9 w Dębicy

Wyróżnienia otrzymali:

Damian Kołodziej - SP nr 20 w Nowym Sączu

Anna Wróblewska - SP św. Jadwigi w Krakowie

Justyna Rudnik - SP nr 4 w Bochni

Bartłomiej Fitowski - SP nr 4 w Bochni

Gabriela Wnękowicz - SP w Rajbrocie

Echo Dzieciom

1/2009



Z misyjną kolędą w świat

Mała Dessy

Pracujemy w Kenii, w wiosce położonej w górach, pośród ludzi plemienia Meru. Prowadzimy przychodnię, gdzie przyjmujemy ludzi chorych i szczepimy dzieci. Otworzyłyśmy szkołę szycia dla młodzieży oraz przedszkole. Początkowo dzieci miały do dyspozycji dwa pokoje naszego domu zakonnego, ale biegały po całym klasztorze. Wychodziły jednymi drzwiami, wchodziły drugimi, a bardziej ciekawskie czy odważne znalazły drogę nawet do naszych pokoi, kuchni czy jadalni. Pomieszczenia były tak małe, że w czasie zajęć 50 dzieci siedziało na podłodze jedno przy drugim. Widząc, że w takich warunkach trudno będzie uczyć, zaczęłyśmy szybko budować tymczasowe pomieszczenie z blachy, gdzie przeniosłyśmy nasze przedszkole. Zrobiliśmy też zadaszenie, pod którym położyłyśmy trzy kamienie i kuchnia była gotowa. Za jadalnię służy nam zielona trawa i chronimy się pod cieniem drzew, gdzie nasze dzieci z radością pałaszują przygotowane dla nich posiłki.

Nasze przedszkole, w którym obecnie przebywa 110 dzieci,



założyłyśmy z myślą o tych, które nigdy nie miałyby dostępu do edukacji. Sieroty i dzieci poczęte i urodzone poza związkiem małżeńskim po przyjściu na świat są pozostawione pod opieką dziadków, nie znają i być może nigdy nie poznają swoich rodziców.

Mała Dessy miała trochę więcej niż 3 latka, gdy ją poznałyśmy, odwiedzając rodziny. Dziadkowie starali się otoczyć ją opieką, ale nie stać ich było na opłacenie państwowego przedszkola, a potem szkoły. Dessy została zaadoptowana poprzez „adopcję serca” w Polsce. Gdy przekazałam dziadkom tę wiadomość, ich radość była ogromna. Widząc, jak daleko jest do szkoły (ok. 6 km) dla tak małego dziecka, chciałam, by poczekała jeszcze rok z nauką, ale gdy dziadek powiedział o tym Dessy, rozplakała się. Powiedziała: „Nie chcę czekać. Dam radę iść

do szkoły i zobaczy dziadek, że będę najlepszą uczennicą w klasie”.

I tak się stało. Każdego dnia mała Dessy z grupą dzieci z okolicy przemierza tę odległość pieszo, by uczyć się w naszej szkole. Gdy wraca wraz z kolegami do domu jest ok. godz. 18.00. Dzień się kończy, zapada już zmierzch, a dzieci przy świetle lampy naftowej odrabiają zadanie domowe, by na drugi dzień rano ok. godz. 7.00 znów wyruszyć do szkoły. Dessy jest mocną dziewczynką, gdy upadnie nie płacze, otrzepie kolanka i biegnie dalej. Zawsze jest uśmiechnięta, chętnie poznaje nowe rzeczy.

Takie są nasze dzieci. Historia każdego z nich jest bardzo podobna. Bieda, codzienne zmagania, pokonywanie pieszo kilku kilometrów do szkoły, by móc się uczyć. Cieszą się każdym drobiazgiem, pochwałą, przytulaniem, cukierkiem. Są naszą dumą i naszą radością.

Dzięki pomocy Darczyńców, przekazanej nam przez siostry klawerianki, byłyśmy w stanie wybudować dwie sale dla naszych przedszkolaków. Gdy dzieci weszły do nowej słonecznej klasy,



z niebieskimi stolikami i krzeselkami, nie mogły uwierzyć, że to dla nich, i że od dzisiaj będą uczyć właśnie tutaj. Wiele z nich mieszka w domach ulepionych z błota, bez okien, często śpią na podłodze na matach zrobionych z trawy. Chcę, by nasza szkoła oprócz dobrego poziomu edukacji, doświadczenia i opieki medycznej, podarowała dzieciom lepsze dzieciństwo, bardziej słoneczne i ciepłe. Gdy biorę te najmniejsze na ręce, gdy przytulam płaczące, mam nadzieję, że będą wzrastały z wiarą, że są kochane i że poprzez naszą obecność odczuwają kochającą obecność Pana Boga w ich tak często bolesnym i pełnym zmagania życia.

Niech Pan wynagrodzi wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by podarować radośniejszą przyszłość naszym dzieciom.

*Tekst oraz zdjęcia
s. Dariana Katarzyna Jasińska
misjonarka Świętej Rodziny
Meru, Kenia, AFRYKA*

Umukecuru – babcia

W niedzielne popołudnie na górzystych wąskich ścieżkach wijących się po pagórkach w Burundi jest bardzo gwarno. Rozbrzmiewa radość z niespodziewanego spotkania: „Amahoro, amahoro” kilkakrotnie słychać to pozdrowienie



pokoju. „N'amaki” – Co nowego? „Urakomeye?” – Jak zdrowie? Padają dalsze pytania, wypowiedane bez pośpiechu i odpowiedzi.

Wśród spotkanych osób jest dzisiaj „umukecuru” – ko-

bieta w podeszłym wieku. Pewnie ma około siedemdziesięciu lat, choć ona sama nie zna daty urodzenia, mówi tylko, że ma dużo lat. Przechodząc obok domu, w którym mieszka wraz ze swoją córką i jej dziećmi, nie można się nie zatrzymać. Kobieta jest bardzo gościnna. Pokazuje nam swoje ubóstwo. Chata, w której mieszka, pokryta jest suchymi bananowymi liśćmi. W środku rozłożona mata służy do spania i przykrycia oraz kilka wypalonych glinianych garnków, trzy kamienie, które używane są do gotowania.

„Umukecuru” jest bardzo uboga, ubrana w podarte i mocno zniszczone ubranie. Pochodzi z trzeciego plemienia, czyli Batwa (Pigmeje). Mówi głośno i jest pełna radości. Opowiada, że jest matką ośmiorga dzieci i babcią sporej gromady wnucząt. Jest ciężko spracowaną kobietą, bo na życie zarabia wyrabianiem glinianych garnków. Gdy była młodsza sama zanosila je na targ, by je sprzedać, a w zamian kupić fasolę. By garnek był solidny, musi być dobrze zrobiony, przyozdobiony i wypalony. Z radością wszystko to tłumaczy i opowiada, pokazując owoce swego trudu spracowanymi rękami.

Wszyscy ją tutaj szanują, słuchają z zainteresowaniem, a dzieciaki uważnie się jej przyglądają. Babcia mówi, że już długo nie pożyje i wkrótce Pan ją zawoła, by się spotkać z przodkami. Lubi powtarzać „Mwaramutse Mariya” – Zdrowaś Maryjo. Gdy była młodsza chodziła do kościoła, by się modlić i wychwalać Boga śpiewem i tańcem. Kilkugodzinna niedzielna Msza Święta była dla niej wielkim przeżyciem. Lubiła się pięknie kolorowo ubierać. Teraz jest starsza i nie ma siły, by pokonywać kilka pagórków, które dzielą ją od kościoła. Modli się na różańcu i przy pracy, a swą radością dzieli się ze spotkanymi ludźmi tak na co dzień, jak i od święta. Pomimo starości i biedy jest pogodna i życzliwa. Już nikt nie pamięta jej własnego imienia, tylko z szacunku wszyscy na nią mówią „umukecuru” – dostojna babcia. Na koniec naszego spotkania prosi o różaniec, by mogła się na nim modlić, czcząc Maryję i wielbiąc Boga.

s. Teofila Tudryn, kanoniczka Ducha Świętego,
Buaniro, Burundi, AFRYKA

*Wszystkim Kochanym
Babciom i Dziadziom
w dniu Waszego święta
wiele radości i uśmiechu
życzy – Redakcja*

Z misyjną kolędą w świat

Dzieci z parafii Miłosierdzia Bożego i parafii katedralnej w Świdnicy, wspólnie z siostrami klaweriankami, kolędowały w dniach 27-29 grudnia 2007 r. Dzieci były podzielone na kilka grup, a każda z nich miała swojego opiekuna-animatora. Kolędnicy wyruszyli o godz. 15.30. Zgodnie z kolędowną tradycją nie mogło zabraknąć takich, jak gwiazda betlejemka czy przebrania. Każdy z uczestników miał przydzieloną rolę, gdyż grupy odgrywały scenki jasełkowe z elementami misyjnymi. Nie zabrakło więc Dzieciątka Jezus, Maryi, Józefa, anioła czy małego Peruwianczyka. Dlaczego mały Peruwianczyk? Dlatego, że celem kolędników misyjnych była zbiórka ofiar na misje w Peru. Po każdej odegranej scenie, dzieci przechodziły do śpiewania kolęd. Prawdziwą furorę robiła kolęda „Przybieżeli do Betlejem”. Dzieci za swą dobroć otrzymywały przede wszystkim słodycze, którymi następnie dzieliły się pod koniec kolędowania. Ostatniego dnia jedna z grup dzieci odwiedziła z wizytą kolędowną bpa Ignacego Deca, ordynariusza świdnickiego. Dla dzieci było to ważne wydarzenie, gdyż mogły osobiście poznać swojego Biskupa. Wspólnie z Jego Ekscelencją dzieci śpiewały kolędy, także te, które już dawno wyszły z obiegu. Następnie kolędnicy zawitali w SPDC „Serce” (Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Chorych „Serce”), gdzie śpiewali kolędy z Markiem Michalakiem, Kanclerzem Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Mimo zmęczenia, jakie niosło ze sobą misyjne kolędowanie, dzieci były szczęśliwe. Z tej okazji kolędnicy zebrali ok. 2 350 zł. Powinniśmy być dumni, iż dzieci z naszych parafii potrafią okazać wielkie serce i wspomóc swoich rówieśników w dalekim Peru.

Karol M. Janik

Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania.

Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

Wietnam w obiektywie



*S. Teresa Ngo,
klawerianka
odwiedziła swój
rodzinny kraj
– Wietnam*



Uczeń SP nr 95 w Krakowie gra na bębnie, fot. archiwum SSPC



STYCZEŃ

Módlmy się, aby różne wyznania chrześcijańskie, świadome konieczności nowej ewangelizacji w obecnej epoce głębokich przemian, nieustrudzenie głosiły Dobrą Nowinę i dążyły do pełnej jedności wszystkich chrześcijan, by móc składać bardziej wiarygodne świadectwo Ewangelii.

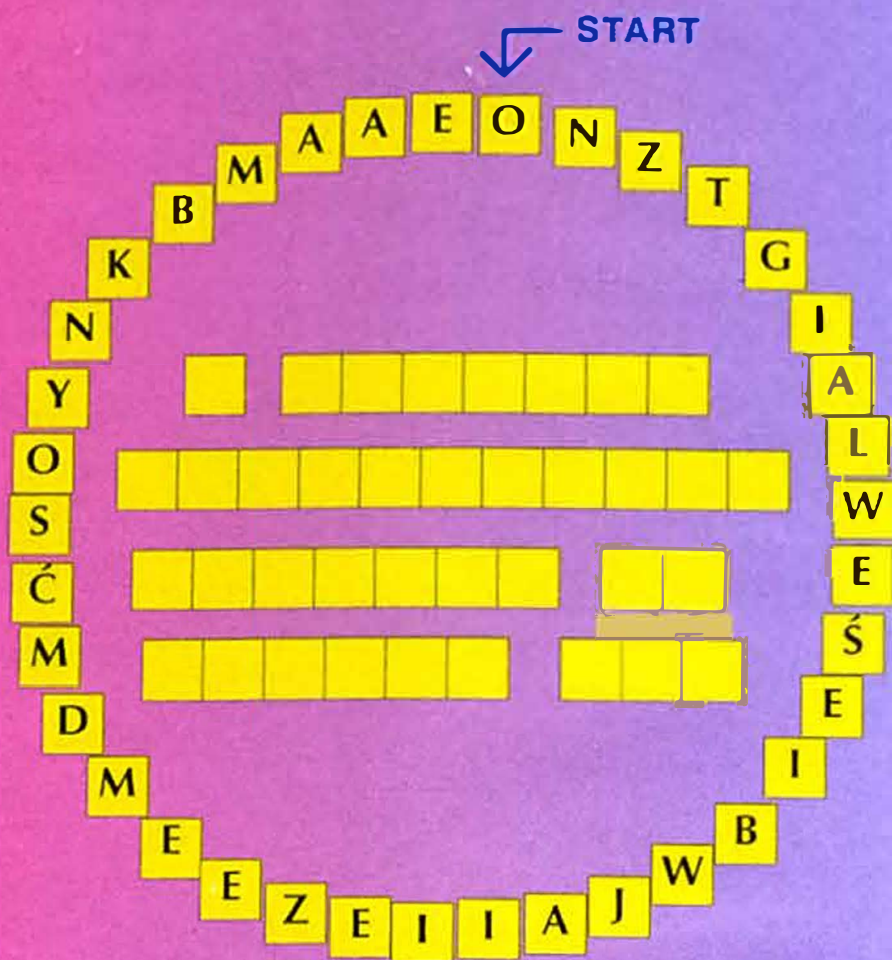


Mateusz Adamiak
fot. archiwum SSPC

UUPS!

Uśmiechem
upiększamy
świat!

PRZESKAKIWANKA



Przeskakując tę samą liczbę liter, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, otrzymasz rozwiązanie.

opracowała s. Jolanta Adamiak SSPC

Rozwiązanie z nr 11/2008 brzmi: **ŚWIĘCI TO MOI NIEWIDZIALNI PRZYJACIELE.** Nagrody wylosowali: Kamila z Jutrosina, Jakub z Rajbrotu, Paweł z Tworogu, Kasia z Nagłowic, Radek z Dąbrowy Gómiczej oraz Janek z Janowa Podlaskiego. *Gratulujemy wygranej!*

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna

POLSKIEJ POEZJI RELIGIJNEJ ŚWIĘTEJ KINGI



Nagrody laureatom wręczali ks. Prałat Zdzisław Sadko, burmistrz Bochni - Bogdan Kosturkiewicz i dyrektor Uzdrowiska Kopalni Soli Bochnia - Tomasz Kita.



RŚCIEŃ ŚWIĘTEJ KINGI

Klasy 4-6

- I nagroda: Jakub Potyrała – SP nr 18 w Nowym Sączu
- II nagroda: Anna Skoczeń – SP nr 159 Sióstr Urszulanek w Krakowie
- III nagroda: Joanna Zaziąbło – SP w Szczawnicy
Ludmiła Dziasek – SP Muzyczna z Krakowa

Wyróżnienia:

- Alicja Czarnik – SP w Dziekanowicach
- Marcin Sarna – ZSP nr 2 w Nowym Sączu
- Natalia Jonas – SP Sióstr Salezjanek w Krakowie
- Kamil Łapa – SP nr 5 w Dębicy
- Agnieszka Morawa – SP w Szczawnicy



Szopka w Tuchowie

To wcale nie daleko do tego Tuchowa

A z Tarnowa jest jeszcze bliżej

To tu jest nie tylko szopka ale także Sanktuarium

Popatrzcie, w lipcu jest tu odpust przez cały tydzień

Może wybierzemy się tu też w lecie

Nie wiedziałam, że jest to także muzeum misyjne

To chyba stroje z Meksyku

Ojcowie Redemptoryści pracują w wielu krajach

... i stąd te ciekawe pamiątki



Nie tylko można je obejrzeć, ale nawet podotykać

To chyba wstąpimy jeszcze do kościoła

Nigdy tu jeszcze nie byłam

No pewno, skoro to sanktuarium to znaczy, że wielu ludzi się tu modli



Są nie tylko aniołowie i pasterze

Bo przecież każdy może przyjść do Bożej Dzieciny

Aaaaale ta szopka jest ogrooomna

Można tu zobaczyć kowala w kuźni..., Adama z Ewą w raju... i wiele innych osób

Matko Boża Tuchowska, módl się za nami...

Chodźcie do ławki to zmówimy jeszcze 10-tek różańca

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą...

Ruchomą szopkę, muzeum misyjne Ojców Redemptorystów oraz Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej można odwiedzać przez cały rok, tel. 014 632 72 00

Zapraszamy

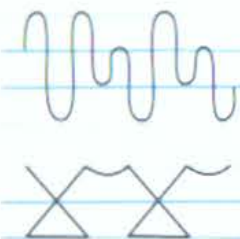
Czekamy na zdjęcia szopek z Waszych kościołów konkurs@promyczek.pl



Ładnie piszę z Promyczkiem

Jak w ubiegłym roku, serdecznie zapraszamy uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej, do udziału w Konkursie Kaligraficznym BAKAŁARZ 2009. Autorzy najstaranniej wykonanych prac, nadesłanych w trzech kolejnych miesiącach (listopad, grudzień, styczeń), zostaną zaproszeni na finał konkursu do Uzdrowiska Kopalnia Soli Bochnia. Szczegółowe informacje w marcowym PD oraz na stronie www.promyczek.pl/konkursy

- 1) **Rysując szlaczki, kształtujemy sprawność ręki, dlatego zachęcam Was do dokończenia poniższych wzorów.**



- 3) **Wpisz** samogłoski "a" oraz "e", a poznasz pierwsze słowa pięknej kolędy.

O, gwia zdo b t l j msk
z świ ć n ni bi mym.

- 2) **Przepisz** najstaranniej jak potrafisz poniższe zdanie.

Dziewczynka z zapalnikami prosiła babcię, by zabrała ją ze sobą do nieszki

PD-1/2009

**PROMYCZEK
DOBRA**

Adres redakcji:

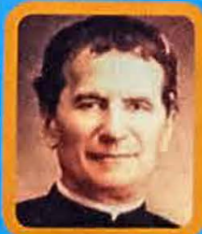
Plac Kolegiacki 4
33-300 Nowy Sącz

Imię i nazwisko

Adres

TELEFON





Św. Jan Bosko

Św. Jan Bosko urodził się w północnych

Włoszech w biednej rodzinie. Gdy miała dwa lata zmarł mu tato. Wielki wpływ na jego życie, wywarł niezwykle sen. Janek miał wtedy sześć lat.



Zobaczył we śnie bijących się chłopców, a później Pana Jezusa, który zachęcił go, aby modlił się codziennie do Matki Bożej, a Ona pomoże mu uczyć chłopców dobroci.



Kiedy został księdzem, z wielką troską pochylał się nad dziećmi i młodzieżą, Wszyscy, a szczególnie dzieci, bardzo go lubili i nazywali go: ksiądz Bosko.



Ksiądz Bosko nie tylko modlił się ze swymi podopiecznymi w kościele, nie tylko uczył ich w szkole, ale bardzo chętnie spędzał z nimi czas na boisku sportowym.



Wszystkich wychowanków nazywał swoimi dziećmi. Z pomocą wielu ludzi zakładał dla nich szkoły oraz oratoria. W tej pracy bardzo pomagała mu jego ukochana mama.



W szkołach chłopcy uczyli się różnych zawodów. Stawali się wspaniałymi pracownikami, a niektórzy wstępowali do założonego przez św. Jana Bosko zgromadzenia Księży Salezjanów.

Więcej o św. Janie Bosko możesz się dowiedzieć czytając książkę pt. "O Janku przyjacielu młodzieży".

www.sklep.promyczek.pl

Kadry z filmu; tekst opracował ks. Andrzej Mulka

Z Maryją w Nowym Roku

Jeszcze nie przebrzmiały echa sylwestrowych fajerwerków, a już na Jasną Górę przybywają pierwsi pielgrzymi. Tak, tak – wyobraźcie sobie, że już 1 stycznia, w Nowy Rok, na modlitwie u Matki Bożej gromadzą się, na swojej pielgrzymce, fryzjerzy i kosmetyczki.

Dla ojców i braci paulinów początek roku to szczególny czas. W styczniu bowiem przypada uroczystość św. Pawła Pierwszego Pustelnika oraz święto Maryi Królowej Pustelników i Opiekunki Zakonu. Na Jasnej Górze odbywają się wtedy tradycyjne „Pawelki”, czyli nabożeństwo ku czci patrona zakonu św. Pawła.

Czy wiecie, że św. Paweł jest także waszym patronem? Właśnie dlatego w uroczystość św. Pawła na Jasną Górę tłumnie przybywają rodzice z dziećmi, z prośbą o błogosławieństwo dla swoich pociech. O najmłodszych nie zapominają też i ojcowie paulini. Specjalnie dla Was przygotowują wtedy upominki – obrazki, słodczyce i owoce pustyni – figi i daktyle.

Zwykle na początku roku każdy ma jakieś noworoczne postanowienie. Może Wy w tym roku poprosicie rodziców i całą rodziną odwiedzić Matkę Bożą na Jasnej Górze?

Zapraszamy!



Opracowała Małgorzata Rutkowska
– Biuro Prasowe Jasnej Góry / fot. Marek Kępiński

Z okazji zbliżającego się Święta
Matki Bożej z Lourdes
oraz Światowego Dnia Chorego
(11 lutego) – **specjalna promocja!**
DVD: LOURDES oraz
Promyczki Dobra w Lourdes



+ Kolorowanka "Droga Krzyżowa"

ZAMAWIAM: Promyczki Dobra w Lourdes
+ Kolorowanka "Droga Krzyżowa"
– TYLKO 17,90 zł

ZAMAWIAM: DVD LOURDES
+ Kolorowanka "Droga Krzyżowa"
– TYLKO 17,90 zł

ZAMAWIAM KOMPLET: DVD LOURDES
+ Promyczki Dobra w Lourdes
+ Kolorowanka "Droga Krzyżowa"
– TYLKO 30 zł

przeskakiwanka



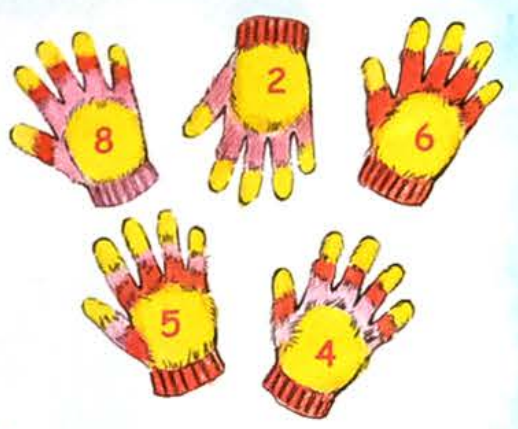
Przeskakując tę samą ilość liter odczytaj hasło:

3

24

nie do pary

Znajdź rękawiczkę, która nie ma pary



Pary nie ma rękawiczka z numerem: 2

25

Zimowe rebusy



4/1



4/2

szyfrowanka matematyczna

M	3+3	E	5-3	Z	10:2	O	5+2
R	1+2	I	6-2	W	2x4	F	9-8

Wykonaj działania matematyczne, a następnie wpisz poniżej litery w odpowiednie kratki

5

**PROMYCZEK
DOBRA
ZAPRASZA!**



**MIŁOŚNIKÓW BIAŁEGO SZALEŃSTWA
PRZEDSZKOLAKÓW I UCZNIÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH - ZAPRASZAMY
NA ZAWODY NARCIARSKIE
"O PUCHAR PROMYCZKA"**

**7 LUTY 2009 ROKU
KRYNICA - SŁOTWINY**

Szczegółowe informacje i zgłoszenia
www.promyczek.pl/konkursy
Tel.018/ 443 44 00

UWAGA!
UWAGA!

Dzieciom uzdolnionym artystycznie przypominamy
o konkursie plastycznym **ERA LUDZI ŚWIĘTYCH**
Prace można nadsyłać do końca stycznia